

Współpraca, nie dzielenie

Dariusz Wójcik został nowym przewodniczącym Rady Miejskiej w Radomiu. Zastąpił Kingę Bogusz, która została odwołana podczas ubiegłopiątkowej sesji rady miejskiej.

str. 3

Pożegnanie karnawału

Jeśli koniec karnawału, to Jedlińskie Kusaki. We wtorek przed Środą Popielcową na rynku w Jedlińsku, jak przez dziesiątki lat, odbyło się obrzędowe widowisko „Ścięcie Śmierci”. W ostatni dzień karnawału aktorzy odgrywają sztukę zgodnie z XIX-wiecznym scenariuszem. To jedyne takie widowisko w Polsce i Europie. Co roku przyciąga tłumy.

str. 4

Rolnicy protestowali

Zła polityka rolna prowadzona przez Unię Europejską, niekontrolowany napływ żywności czy niskie ceny zbóż – to m.in. powody, dla których rolnicy w całej Polsce blokowali w ubiegły piątek drogi. Do protestu dołączyli także rolnicy z regionu radomskiego.

str. 5

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 896 PIĄTEK – CZWARTEK 16-22 LUTEGO 2024

NAKŁAD 10 000

Radomski bal seniora

Fot. Magda Nawara



Ok. 1800 osób bawiło się w hali Radomskiego Centrum Sportu na V Radomskim Balu Seniora. – Polityka senioralna to olbrzymie wyzwanie. Tu w Radomiu widać dobre praktyki. Ważne jest to, abyśmy z nich czerpali tak by można była powielać je w innych samorządach – mówiła Marzena Okła-Drewnowiczka, minister ds. polityki senioralnej, która przyjechała na bal we wtorek.

str. 7

REKLAMA



BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY ZALEŻY
OD CIEBIE!



MARCIN CIĘŻKOWSKI
DYREKTOR WORD W RADOMIU

25. Mazowsze

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
NUMER 1 W RADOMIU
www.radiorekord.pl

rhm
radomskie hale mięsne
Nasze TARGOWISKO
KUPCY ZAPRASZAJĄ
UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW

Współpraca, nie dzielenie

Dariusz Wójcik został nowym przewodniczącym Rady Miejskiej w Radomiu. Zastąpił Kingę Bogusz, która została odwołana podczas ubiegłopiątkowej sesji rady miejskiej. – Dziękuję wszystkim radnym, że obdarzyli mnie zaufaniem – mówił Wójcik. – Proponuję, żebyśmy z szefami klubów usiedli i porozmawiali o wiceprzewodniczących i o komisjach.

WIKTORIA STEFAŃSKA

Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej to pokłosie decyzji Kingi Bogusz, która – przypomnijmy – zrezygnowała z członkostwa w Prawie i Sprawiedliwości. W zbliżających się wyborach samorządowych wystartuje z listy Radomskiego Paktu Samorządowego Radosława Witkowskiego jako reprezentantka Bezpartyjnych Radomian. Po tej deklaracji radni PiS-u złożyli wniosek o odwołanie Bogusz z funkcji przewodniczącej RM.

– W poprzedni piątek otrzymaliśmy rezygnację z członkostwa pani Kingi Bogusz w klubie PiS. Jako że była naszą kandydatką na szefa rady, podjęliśmy decyzję o jej odwołaniu – uzasadniał w ubiegły piątek wniosek Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS. – Dziękuję pani przewodniczącej za te lata prowadzenia obrad.

Wioletta Kotkowska, szefowa klubu radnych Koalicji Obywatelskiej pytała, co radnych PiS skłoniło do tak szybkiej reakcji. – Dotychczas nie mieli państwo do niej żadnych zastrzeżeń; zawsze twierdziliście, że tę funkcję sprawuje nienagannie. Co spowodowało, że dwa miesiące przed końcem kadencji zapadła taka decyzja? Czy pani przewodnicząca coś zrobiła złego, że ją odwołujecie? Czy to jest tylko zemsta polityczna, że pani przewodnicząca opuściła wasz klub? – zastanawiała się. – A może to dlatego, że pani przewodnicząca stała w prawdzie sama przed sobą? Bo u was trzeba wykonywać tylko warszawskie rozkazy? A może zabolat was

fakt, że popiera Radosława Witkowskiego, bo to prezydent, który popiera wszystkich mieszkańców?

Wiesław Wędzonka słyszał plotkę, że sesja nadzwyczajna i wniosek o odwołanie przewodniczącej „zostały zrobione pod naciskiem pewnych posłów, bo pani Kinga nie pasowała do istniejącego układu”. – Pani Kinga w momencie wyboru przewodniczącego nie była z mojej bajki, ale zagłosowałam na nią zgodnie z tym, co ustaliliśmy w klubie – mówił radny KO.

Zdaniem Kazimierza Woźniaka (Bezpartyjni Radomianie) to pewien element upolitycznienia rady miejskiej. – Państwo radni z PiS-u wyznają zasadę: „kto nie jest z nami, jest przeciwko nam”. Doprowadziła ona do tego, że straciliście władzę w Polsce – mówił. – Przykro mi, że taka sytuacja zaistniała pod koniec tej kadencji rady miejskiej. Na samym początku daliśmy kredyt zaufania pani Kindze. Uznaliśmy, że najważniejsze nie jest to, przez kogo jest zgłoszona, ale żeby dobrze reprezentowała radę i dobrze prowadziła obrady. Moim zdaniem tak było i nie rozumiem tego wniosku.

Za odwołaniem Kingi Bogusz z funkcji przewodniczącej rady głosowało 15 radnych, 12 było przeciw, a jedna osoba się wstrzymała.

– Chciałam serdecznie podziękować za ostatnie pięć lat. Dziękuję radnym Prawa i Sprawiedliwości, Koalicji Obywatelskiej i niezrzeszonym. Liczyłam się z tym, że złożycie wnio-



Fot. Szymon Wyłuda

sek o odwołanie mnie z funkcji przewodniczącej, dlatego zrezygnowałam z członkostwa w klubie i oddałam się do waszej dyspozycji. Jednak myślałam, że nastąpi to na posiedzeniu zwyczajnym – mówiła po głosowaniu była szefowa rady. – Czuję się wspaniale; wreszcie jestem wolna, nie wiążę mnie żadne dyspozycje, mogę rozmawiać z każdym bez względu na środowisko polityczne, jakie reprezentuje. Taka jest idea samorządu – żeby razem pracować dla wspólnego dobra, a nie zamykać się we własnej partii. Chcę decydować o losach naszego miasta, a żeby tak było, muszę współpracować z różnymi ludźmi. To miejsce, gdzie teraz jestem, daje

mi taką możliwość. Mogę się rozwijać, a nie ograniczać. Chciałabym przeprosić panią przewodniczącą Wioletkę Kotkowską i radnych Koalicji Obywatelskiej. Daliście mi kredyt zaufania, a ja związana z klubem, głosowałam przeciwko waszym pomysłom.

Potem radni przeszli do wyboru nowego przewodniczącego rady. Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości zgłosił Dariusza Wójcika.

– My nie zgłaszamy swojego kandydata. Bierzcie wszystko do końca – stwierdziła Wioletta Kotkowska.

W głosowaniu tajnym za kandydaturą Dariusza Wójcika opowiedziało się 15 radnych, przeciw było 13.

Dziękuję wszystkim radnym, że czwarty raz, choć na krótki czas, obdarzyliście mnie zaufaniem i zostałem przewodniczącym rady miejskiej – mówił po głosowaniu Dariusz Wójcik. I przypomniał: – Kiedy ja byłem przewodniczącym, zaprosiłem do siebie szefów klubów i ustaliliśmy zasady współpracy. A PiS miał wtedy większość. Podzieliśmy komisje 50 na 50. Ustaliliśmy, że nie atakujemy się personalnie na sesjach i wspólnie się bronimy przed atakami z zewnątrz. Po trzech kadencjach nie zostałem przewodniczącym i sytuacja się zmieniła, ale nie mnie to oceniać. Teraz proponuję, żebyśmy z szefami klubów usiedli i porozmawiali o wiceprzewodniczących i o komisjach. Moim głównym celem jest współpraca, a nie dzielenie.

Nowy przewodniczący przyniósł na sesję gobelin z herbem Radomia (wizerunek z labrami i herbem papieskim), który wisiał w sali obrad rady, gdy te odbywały się w budynku Urzędu Stanu Cywilnego. – To jest prawdziwy herb i on tu zostanie – stwierdził. – Dla mnie autorytetem jest bp Materski; z ówczesnym prezydentem Kosztowniakiem wiele razy u niego byliśmy i wiele razy prosił, żeby tego herbu bronić. Wisiał od 1990 roku. Został zdjęty; nie wiem czemu i komu przeszkadzał.

W imieniu klubu KO nowemu szefowi RM pogratulowała Wioletta Kotkowska. I skomentowała: – Muszę jednak powiedzieć jedną rzecz: knuł pan, aż wyknął. Niestety, demokracja w radzie miejskiej się skończyła.

Kandydat mieszkańców

Robert Prygiel kandyduje na prezydenta Radomia. – Chciałbym zmienić wiele rzeczy, ale przede wszystkim zaszczyć w mieszkańcach dumę, żeby nie wstydzi się, że są radomianami – mówi.

Start w wyborach Prygiel ogłosił w poniedziałek w Pryglówce, czyli siedzibie Stowarzyszenia Inicjatyw Roberta Prygla, w obecności wielu radomian. – To moje miasto, w nim się wychowałem. Wszystko, co mam najpiękniejsze w życiu i co osiągnąłem, to dzięki Radomiowi. To tutaj miałem ten start. Uważam, że Radom może być piękny i dlatego czuję wewnętrzny dług wdzięczności, a to jest moment, żeby go spłacić – powiedział nam kandydat na prezydenta.

Prygiel chciałby wprowadzić w mieście wiele zmian. – Chciałbym zaszczyć w mieszkańcach Radomia dumę, żeby nie wstydzi się, że są radomianami. Mamy ogromną, ciekawą historię; nie raz i nie dwa wstawaliśmy z kolan. Ta duma musi być najważniejsza – powiedział nam Robert Prygiel. – Ale do zmiany jest też wiele rzeczy potrzebnych do codziennego życia. Uważam, że nasze zdrowie, medycyna, szpitale mogą działać zdecydowanie lepiej. W innych miastach się da, żeby było lepiej, więc dlaczego nie w Radomiu? Uważam też, że nasze drogi są w bardzo złym stanie, a to nie jest żadna filozofia, ale zwykła matematyka i inżynieria. Jestem również przekonany, że Radom powinien być bardziej przyjaznym miastem dla inwestorów zewnętrznych oraz dla grupy przedsiębiorców, którzy są na miejscu, bo to dzięki nim Radom jest



Fot. Szymon Wyłuda

budowany i dofinansowywany, dzięki podatkom i ich pracy.

Niedługo poznamy kandydatów do rady miejskiej, którzy będą startowali z listy Komitetu Wyborczego Wyborców Nowego Prezydenta Radomia Roberta Prygla. – Nie będą to ludzie uzależnieni od polityki, tacy, którzy dzięki niej funkcjonują i żyją. Będą to ludzie sukcesu z wielu różnych środowisk. Ludzie, którzy bardzo dużą część swojego życia poświęcili aktywności

społecznej dla Radomia – zdradził.

Niedługo mają się rozpocząć spotkania kandydatów na radnych z radomianami; w każdym z okręgów planowane jest przynajmniej jedno. – Nie jestem kandydatem partii politycznej, tylko kandydatem mieszkańców – zapewnia Prygiel. – Będziemy przede wszystkim słuchać mieszkańców.

WIKTORIA STEFAŃSKA

Nie zwalniamy tempa

W poniedziałek prezydent Radosław Witkowski oficjalnie przedstawił Łukasza Molendę jako swojego zastępcę.

– Z jednej strony to wyraźny akcent i podkreślenie powołania Radomskiego Paktu Samorządowego. Z drugiej strony jest to też sygnał, że nie marnujemy czasu. Nie zważając na to, że za kilka tygodni będą wybory samorządowe, nie zwalniamy tempa. Cały czas stawiamy na rozwój naszego miasta i rozwiązywanie problemów mieszkańców. Stąd moja propozycja do radomskich struktur Polski 2050, abyśmy w ramach Koalicji 15 Października mogli połączyć siły i jak najszybciej zacząć działać – tłumaczył prezydent Witkowski. – Chcę bardzo dobrej koordynacji na linii samorząd – ministerstwo, dlatego też uważam, że polityk z Polski 2050 Szymona Hołowni będzie bardzo dobrze realizował wyznaczone zadania.

Do głównych zadań nowego

zastępcy RM prezydenta będzie należał nadzór nad ochroną środowiska i pozyskiwanie funduszy unijnych. – Będę odpowiadał dokładnie za te obszary, za które są odpowiedzialni w rządzie ministrowie Polski 2050. Mam nadzieję, że to sprawi, że kwestie, które są związane z pozyskiwaniem funduszy unijnych czy poprawą stanu środowiska w naszym mieście będą realizowane dużo szybciej i sprawniej – mówił wiceprezydent Łukasz Molenda. – Moim głównym zadaniem i celem będzie sprawienie, aby sprawy Radomia były

realizowane w pierwszej kolejności. Podczas konferencji wódcar miasta podziękował także swoim zastępcom za dotychczasową współpracę.



Fot. autor/ka

WERONIKA SADOWSKA

Pożegnanie karnawału

Jeśli koniec karnawału, to Jedlińskie Kusaki. We wtorek przed Środą Popielcową na rynku w Jedlińsku, jak przez dziesiątki lat, odbyło się obrzędowe widowisko „Ścięcie Śmierci”. W ostatni dzień karnawału aktorzy odgrywają sztukę zgodnie z XIX-wiecznym scenariuszem. To jedyne takie widowisko w Polsce i Europie. Co roku przyciąga tłumy.



Zdjęcia: Symon Wyłota

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Pierwsza wzmianka o obrzędzie pojawiła się w drugiej połowie XIX wieku w warszawskiej „Gazecie Codziennej”. Był to przedruk listu ks. Jana Kloczkowskiego, ówczesnego proboszcza parafii w Jedlińsku, który opisywał widowisko. Początki tego zwyczaju są jednak znacznie wcześniejsze.

– Wszyscy mieszkańcy gminy Jedlińsk spodziewają się, że będzie to czas radości i zabawy. To też taki przesąd, że będzie zdrowie wśród mieszkańców i gości, bo odchodzi śmierć, która zabiera smutne chwile i nieszczęścia. Nasz obrzęd jest barwny i kolorowo, co możemy zobaczyć na ulicach Jedlińska i na rynku – mówi Kamil Dziewierz, wójt gminy Jedlińsk.

Tego dnia, już od samego rana, na ulicach Jedlińska widać różne postacie, określane mianem kusaków. Wśród nich można było zauważyć m.in. raka, niedźwiedzia czy diabły. Wszystkie postaci, w tym także kobiece, grają mężczyźni. Zabawa ma na celu przypomnienie o głównym widowisku, jakim jest sąd nad Śmiercią, a potem ścięcie kostuchy.

Wydarzenie ściga nie tylko mieszkańców regionu radomskiego, ale także gości z całego kraju.

– Widzimy gości z Mazowsza, ale też z województwa łódzkiego, lubelskiego czy świętokrzyskiego. Wiele osób wchodziło do urzędu i pytało o tę tradycję. Wszystkim się to podobało, chcieli to zobaczyć – twierdzi wójt Dziewierz.

Pani Maria przyjechała na ścięcie Śmierci z okolic Kielc. – Jestem tutaj po raz pierwszy. Dużo słyszałam o tym widowisku, ale nigdy nie miałam okazji, żeby obejrzeć je na żywo – zdradziła. – Bardzo mi się podoba. Dobrze, że lokalne tradycje są kultywowane i że nieprzerwanie od tylu lat to widowisko jest wystawiane.

Scena sądenia Śmierci odbywa się w obecności publiczności zgromadzonej na rynku Jedlińska. Zgodnie z fabułą, która od lat powtarzana jest w niezmienionej formie, mieszkańcy chwytają pijaną Śmierć, korzystając z tego, że zgubiła swoją śmiercionośną kosę. Kostucha zostaje postawiona przed sądem, który wydaje najsurowszy z możliwych wyroków. Następnie wzywany jest kat, który na oczach zgromadzonej publiczności wykonuje karę śmierci poprzez ścięcie Śmierci głowy. Potem zwłoki obwozi się po wsi, by na koniec wydać je burmistrzowi, który ma za zadanie spisać akt zgonu. Kiedy Śmierć zostaje wywieziona z miasta w trumnie, aktorzy i publiczność bawią się do północy. Zwyczaj ten jest definitywnym zakończeniem karnawału i pożegnaniem zimy.

Na zakończenie tegorocznej edycji tego widowiska na scenie wystąpił znany polski artysta – Skolim. Słuchała go i oklaskiwała liczna publiczność.

Nowoczesny sprzęt

Nie tylko pomagają zdiagnozować choroby przewodu pokarmowego, ale też wykonać zabiegi. Mazowiecki Szpital Specjalistyczny ma własny sprzęt do wykonywania ultrasonografii endoskopowej.

Ultrasonografia endoskopowa (EUS) to metoda badania przewodu pokarmowego łącząca ocenę endoskopową i ultrasonograficzną. Za pomocą endoskopu wyposażonego w głowicę USG wykonuje się badanie wnętrza przewodu pokarmowego, jego ścian i sąsiadujących narządów. EUS umożliwia obrazowanie ściany przewodu pokarmowego i narządów przylegających do przełyku, żołądka, dwunastnicy czy odbytnicy. Podczas badania można wykonać również zabiegi diagnostyczne i terapeutyczne. Pacjenci korzystający z EUS są najczęściej dotknięci schorzeniami trzustki lub dróg żółciowych.

– Każdy pacjent kwalifikujący się do przeprowadzenia EUS, wcześniej musiał przejść inne badania. Np. gastroscopię, podczas której stwierdzano zmianę podśluzówkową, i trzeba było zweryfikować, czy ta zmiana jest łagodna czy złośliwa. Albo miał robione badanie USG jamy brzusznej, tomografię czy rezonans i jest podejrzenie zmiany nowotworowej – tłumaczy Bartłomiej Kalbarczyk, chirurg ogólny wykonujący endoskopię w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu. – Badanie EUS jest dokładniejsze, ponieważ sonda umieszczona na końcu endoskopu przylega do ściany przewodu pokarmowego.

Lecznica na Józefowie jest jedyną na południu woj. mazowieckiego, która ma własny EUS. – Podczas badania lekarz decyduje np. o biopsji, czyli podejrzaną zmianę możemy zbliżyć i materiał przekazać patomorfologowi, aby zdecydował, czy to zmiana łagodna czy złośliwa. Później następuje kwalifikacja do nadzoru lub do leczenia operacyjnego – wyjaśnia Kalbarczyk.

Badanie EUS wykonuje się pacjentom pełnoletnim przyjętym na oddział chorób wewnętrznych lub chirurgii ogólnej. Wykonuje się je pod narkozą, a trwa ok. 15-20 minut. Czas ten może się wydłużyć, jeśli jest przeprowadzany zabieg.

Więcej informacji o badaniu EUS można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.05 w pracowni gastroenterologii Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego pod nr. tel. 48 361 33 97. Badania są wykonywane pięć dni w tygodniu w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Szpital kupił specjalistyczny aparat do EUS dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego. Jej koszt to ponad 800 tys. zł.

WS

Miejsce pełne możliwości

Pięć osób związanych z Lewicą wystartuje w wyborach do Rady Miejskiej w Radomiu z listy Radomskiego Paktu Samorządowego Radosława Witkowskiego.

Kandydatów przedstawił w ubiegłym tygodniu dziennikarzom przewodniczący radomskich struktur Lewicy, Waldemar Kaczmarski. – Przez ostatnich pięć lat nie mieliśmy swoich przedstawicieli w radzie. Wiemy, jak trudno jest wtedy rozwiązywać problemy mieszkańców. Rozmawiamy z nimi, przedstawiamy im ankiety, proponujemy program – mówi.

Lewica wystawi kandydatów w każdym z pięciu okręgów. W pierwszym, z czwartej pozycji, wystartuje Edyta Malec-Cwiek. – W swojej pracy chciałabym skupić się na problemach mieszkańców Plant, Śródmieścia i XV-lecia. Chciałabym zwiększenia nakładów finansowych na żłobki czy przedszkola, żeby poprawiono chodniki czy tereny zielone – zdradziła. – Chciałabym też zwrócenia uwagi na przestrzeganie praw pracowniczych, a także lepszej współpracy mieszkańców z samorządem.

Do rady miejskiej po pięciolatek przerwie będzie chciał wrócić Jan Pszczoła. Wieloletni radny kandydować będzie w okręgu nr 2 z pozycji trzeciej. – Chciałabym kontynuować to, co zacząłem 25 lat temu. Być może uszło to uwadze mieszkańców, więc chciałabym przypomnieć, że wtedy na Ustroniu z własnych pieniędzy kupiłem sadzonki i posadziłem 500 drzew na osiedlu Ustronie. Był to dość duży wydatek, ale było warto, bo drzewa rosły, rosną i są obecnie na takiej wysokości, jak ja – wyjaśniał.

Pierwszy start w wyborach zaliczy Tytus Kacprzak. Koordynator Młodej



Fot. Symon Wyłota

Lewicy znalazł się na siódmej pozycji w okręgu nr 3. – Startuję w tych wyborach dlatego, że chcę zainicjować takie działania, jak zwiększenie dostępności mieszkań dla rodzin i ludzi młodych, rozwój przestrzeni zielonej w Radomiu czy inwestowanie w edukację i kulturę. Moim marzeniem jest to, żeby radomianie i przyszłe pokolenia znalazły w tym mieście miejsce pełne możliwości – mówił.

„Czwórką” w okręgu nr 4 jest Jolanta Sokołowska, związana z jedną z funkcjonujących w Radomiu placówek służby zdrowia. – Chciałabym zająć się polityką społeczną i ochroną zdrowia w naszym mieście. Do tego

seniorzy, którzy w Radomiu nie powinni być wykluczeni – zapowiadała.

Ostatnim kandydatem – „dwójką” w okręgu nr 5 – będzie Jolanta Luty, rzeczniczka prasowa partii. – Zwycięska koalicja 7 kwietnia przyniesie nam dobre efekty. W radzie miejskiej będzie wreszcie prawdziwa, merytoryczna dyskusja, bez klótni i waśni. Skupimy się na pracy; będą dyskusje, ale twórcze i merytoryczne. Będziemy się różnić pięknie – przekonywała.

Wkrótce Lewica ma oficjalnie ogłosić swój program na wybory samorządowe.

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

W Oknie Życia

Ktoś zostawił dziewczynkę w Oknie Życia przy ul. Struga 31. To piąte dziecko w ciągu 15 lat istnienia tego miejsca.

Okno Życia, przypomnijmy, to miejsce, w którym matka może – anonimowo – pozostawić swoje nowo narodzone dziecko bez narażania jego zdrowia i życia. W Radomiu Okno znajduje się w domu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Struga 31. 30 stycznia trafiła tam Marcelina; takie imię otrzymał noworodek. Siostry wezwały pogotowie i dziewczynka trafiła do szpitala na badania. O sprawie, zgodnie z procedurami, poinformowany został też ośrodek adopcyjny, który natychmiast zawiadomił sąd.

– Postanowieniem sądu dziecko jest już umieszczone w rodzinie zastępczej – informuje ks. Damian

Drabikowski, dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej.

W ciągu sześciu tygodni od zostawienia dziecka matka może zmienić decyzję. Musi przedstawić dowody, że to ona urodziła noworodka. Najczęściej przeprowadza się badania DNA.

Okno Życia, prowadzone przez Caritas Diecezji Radomskiej, działa od 2009 roku. Marcelina jest piątym dzieckiem, które znalazło tam schronienie. Przypomnijmy: w kwietniu 2022 roku siostry w Oknie Życia znalazły chłopca, któremu nadały imię Jaś.

WS

Faktyczny głos mieszkańców

Widzialna Ręka zapowiedziała start w wyborach samorządowych. Kandydaci zapewniają, że w programie grupy są postulaty, które rzeczywiście zmienią życie radomian.

Widzialna Ręka Radom to grupa założona na Facebooku przez Bartka Marczyka na początku pandemii koronawirusa. Skupieni w niej ludzie postanowili pomagać osobom starszym, chorym i potrzebującym w tym trudnym czasie. Pandemia się skończyła, ale nie niesienie pomocy. W ubiegłym tygodniu grupa ogłosiła start w najbliższych wyborach samorządowych. Widzialna Ręka nie wystawi swojego kandydata na prezydenta, ale niewykluczone, że udzieli poparcia kandydatowi, który będzie chciał realizować jej postulaty.

– Mamy bardzo konkretne plany i są one bardzo życiowe. To nie jest budowa tramwaju za 200 mln zł czy coś innego, oderwanego od rzeczywistości. Nasze postulaty będą miały realny wpływ na życie radomian. Dla przykładu, powołanie czwartego wiceprezydenta to nie jest żadna realna zmiana dla mieszkańców. Chcemy być faktycznym głosem ludzi – tłumaczył Bartek Marczyk, lider Widzialnej Ręki.

– My nie jesteśmy znikąd, nie przychodzimy do was miesiąc przed wyborami, składając obietnice, o których zapomniemy po wyborach. Byliśmy, jesteśmy i będziemy was wspierać w lokalnych sprawach – stwierdził Łukasz Waśkiewicz, wiceprezes Widzialnej Ręki.

Na nazwiska kandydatów będziemy musieli jeszcze poczekać. W najbliższych dniach mamy też poznać założenia programowe Widzialnej Ręki.

Podczas ubiegłotygodniowej konferencji działacze poinformowali o zarejestrowaniu Widzialnej Ręki jako stowarzyszenia. – Dalej będziemy działać na rzecz mieszkańców. Zmiana statusu nieco poszerzy nasze możliwości działania. Będziemy mogli pisać wnioski o granty i dofinansowania, starać się o pozyskanie środków zewnętrznych. Dzięki temu nie będziemy musieli wyklądać własnych pieniędzy albo pieniędzy przedsiębiorców. Chcemy po prostu skorzystać z pieniędzy strukturalnych – wyjaśniał Bartek Marczyk.

Widzialna Ręka organizuje też kolejną akcję pomocy – „Pan Paragon”. – Odwiedzając jeden z działających w Radomiu lokali, który bierze udział w naszej akcji, możecie przy okazji wykupić dodatkowy posiłek dla osoby potrzebującej. Wystarczy, że zawieszicie paragon na tablicy w lokalu. Ktoś, kto będzie głodny i będzie chciał zjeść coś ciepłego, może go zdjąć i zjeść pełnowartościowy posiłek – tłumaczył Mateusz Środa z Widzialnej Ręki.

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Rolnicy protestowali

Zła polityka rolna prowadzona przez Unię Europejską, niekontrolowany napływ żywności czy niskie ceny zbóż – to m.in. powody, dla których rolnicy w całej Polsce blokowali w ubiegły piątek drogi. Do protestu dołączyli także rolnicy z regionu radomskiego.



Fot. Szymon Wykora

• ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Rolnicze protesty, na mniejszą lub większą skalę, odbywały się w ubiegły piątek w ponad 260 miejscach na terenie kraju. Na ulice Radomia wyjechało ponad 200 traktorów. Pojawili się tutaj rolnicy nie tylko z naszego miasta, ale także z okolicznych gmin.

– Protestujemy przede wszystkim przeciwko niekontrolowanemu napływowi żywności kiepskiej jakości nie tylko z krajów ościennych, ale też z Ameryki Południowej. Jesteśmy przeciwko Zielonemu Ładowi, którego po prostu nie trzeba wprowadzać (Europejski Zielony Ład – zbiór inicjatyw politycznych Komisji Europejskiej, których nadrzędnym celem jest osiągnięcie neutralności dla klimatu w Europie do 2050 – przyp. autor.) – tłumaczył Tomasz Świtka, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Ziemia Radomska.

W ramach protestu rolnicy podróżowali w kolumnie ulicami Radomia. Rozpoczęli od ul. NSZZ Solidarność,

a potem przejechali ul. Kielecką i Czarnieckiego do ronda Narodowych Sił Zbrojnych, po czym tą samą trasą wrócili do miejsca rozpoczęcia protestu, czyli do punktu kontrolnego Inspekcji Transportu Drogowego na Koziej Górze. Na traktorach rolnicy zawiesili transparenty z różnymi hasłami. Czego się domagają? – Jednym z naszych postulatów jest interwencja w kwestii cen zbóż. W tej chwili pszenica kosztuje 700 zł, a poprzedni rząd reagował przy cenie 1100 zł – wyjaśnia Tomasz Świtka. – Albo mamy

swoj rząd i swoich ministrów i oni coś z tym zrobią, albo będziemy dalej protestować. Dzisiejszy protest nie musi być wcale ostatnim.


Protesty odbywały się też w innych częściach regionu radomskiego. Duża grupa zgromadziła się w Przytyku. Obecni byli tam m.in. rolnicy z powiatu przysuskiego, a ich postulaty były podobne. – Rolnicy nie mają wyboru, ponieważ kurczy się ich przestrzeń. Zielony Ład, czyli dyrektywy unijne, w ramach bezpieczeństwa klimatycznego mają zapewnić „bezpieczeństwo”, a tak naprawdę niszczą rolnictwo i rodzinne gospodarstwa. A przecież strategicznym filarem naszego kraju jest właśnie gospodarka – tłumaczył Rafał Forys z fundacji Rolnik Handluje. – Rolnictwo to jest niepodległość, a my musimy bronić rolników i ich produkcji. Jeżeli tu, na miejscu zabraknie żywności, to będziemy uzależnieni od zewnętrznych dostawców.

Organizator protestu w Przytyku apelował do zebranych o połączenie sił. – Jesteśmy tu po to, aby zamianować i przeciwstawić się szerczemu złu, które serwuje nam Unia Europejska i polityka polskiego rządu przez ostatnie 30 lat. Musimy się przede wszystkim łączyć, a nie dzielić – mówił do mikrofonu Kazimierz Szubiński, organizator protestu w Przytyku.

Rolnicy z naszego regionu protestowali też m.in. w Grójcu czy Siennie.

REKLAMA

KM -stomatologia zachowawcza
STOMATOLOGIA -protetyka
-usuwanie ósemek

 /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwon



MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI

WYBIERASZ 3 | PRZYMIERZASZ W DOMU | ODDAJESZ TE, KTÓRE CI NIE PASUJĄ

 48 363 65 40 mirat.com.pl

Radom, ul. Toruńska 9

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME

RADIO!

www.radiorekord.pl

Radomski bal seniora

Ok. 1800 osób bawiło się w hali Radomskiego Centrum Sportu na V Radomskim Balu Seniora. – Polityka senioralna to olbrzymie wyzwanie. Tu w Radomiu widać dobre praktyki. Ważne jest to, abyśmy z nich czerpali tak by można była powielać je w innych samorządach – mówiła Marzena Okła-Drewnowicz, minister ds. polityki senioralnej, która przyjechała na bal we wtorek.



WIKTORIA STEFAŃSKA

Karnawałową zabawę dla seniorów miasto, we współpracy z Centrum Młodzieży „Arka”, zorganizowało w trzech turach – w ubiegły wtorek, środę i czwartek. Pierwszego dnia w hali Radomskiego Centrum Sportu bawiło się ok. 600 osób z radomskich klubów seniora i stowarzyszeń.

– Bardzo się cieszę, że już po raz piąty możemy się spotkać na Radomskim Balu Seniora. To pokazuje, jak trwała i konsekwentna jest nasza polityka senioralna – mówił do zgromadzonych prezydent Radosław Witkowski. – Dziś nowoczesne, europejskie miasto musi odpowiadać na potrzeby wszystkich swoich mieszkańców. Dzięki naszym licznym działaniom Radom jest bardzo często pokazywany jako jeden z liderów jeśli chodzi o politykę senioralną. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy mogli kontynuować te działania.

Prezydent zapowiedział m.in., że w tym roku będzie kontynuowany, cieszący się ogromną popularnością, cykl zabaw dla seniorów „Taniec pod gwiazdami”. – W tym roku na pewno wymienimy dechy, na których tańczyć. Pamiętamy także o zadaniu i postaramy się, aby było także w tym roku – zdradził Witkowski.

W pierwszym dniu Balu Seniora specjalnym gościem była minister ds. senioralnych Marzena Okła-Drewnowicz. – Polityka senioralna to olbrzymie wyzwanie. Po raz pierwszy w historii mamy urząd ds. polityki senioralnej, bo przed nami jest bardzo dużo do zrobienia. Jestem przekonana, że razem z młodszym pokoleniem, wspólnie z samorządami i organizacjami pozarządowymi sprostamy temu wyzwaniu. Tu w Radomiu widać dobre praktyki. Ważne jest to, abyśmy z nich czerpali, tak by można była powielać je w innych samorządach – mówiła.

Bal seniorzy rozpoczęli tradycyjnym polonezem, a tańczyli go wszyscy.



– Mój dyrektor, kiedy jeszcze pracowałam, mawiał: „kto dobrze się bawi, ten później dobrze pracuje”. Dlatego życzę wam, abyście dzisiaj świetnie się bawili, a potem żebyśmy każdego dnia wspólnie pracowali na

rzecz seniorów – mówiła Krystyna Wydra, przewodnicząca Radomskiej Rady Seniorów.

Przy dobrej muzyce i pysznym jedzeniu uczestnicy balu bawili się do późnych godzin wieczornych.



Kwadransowe miasto

GRÓJEC. Monika Kozłowska będzie się ubiegała o fotel burmistrza Grójca. – Chciałabym tchnąć w to miasto trochę ducha, aktywności sportowej i większego rozwoju. Bo Grójec się rozwija, ale ma zdecydowanie większe możliwości, które trzeba wykorzystać – mówiła. W ubiegłym tygodniu poznaliśmy też kandydatów do rady.

• ŁUKASZ KOŚCIELNIK

Monika Kozłowska wystartuje w wyborach pod szyldem Koalicji Obywatelskiej. Od urodzenia związana z Grójcem – tu chodziła do szkoły i pracowała. Obecnie jest dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Górze Kalwarii. – Chciałabym tchnąć trochę ducha w to miasto, aktywności sportowej i większego rozwoju. Bo Grójec się rozwija, ale ma zdecydowanie większe możliwości, które trzeba wykorzystać. Mam pomysł na to, jak to zrobić, mam wykształcenie i potrzebne do tego umiejętności – mówiła Monika Kozłowska, kandydatka na burmistrza Grójca.

Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego jest przekonany, że determinacja Moniki Kozłowskiej jest bardzo duża. – Stworzenie zespołu, który będzie tworzył jej zaplecze w radzie miejskiej, to dobry punkt wyjścia do tego, żeby myśleć bardzo pozytywnie o przyszłości Grójca – zauważył.

Monika Kozłowska zaprezentowała dziennikarzom osoby, które będą się ubiegać o mandat w radzie z jej komitetu.

– Chciałbym, żeby coś w naszym mieście zmieniło się na lepsze, żebyśmy bardziej zaczęli odpowiadać



Fot. Aleksandra Podlaska

na potrzeby mieszkańców. Mówię tu m.in. o drogach, chodnikach czy budowie ścieżek rowerowych. To takie najważniejsze zadania na najbliższą kadencję rady – przekonywał Ariel Bienkiewicz, kandydat na radnego Grójca.

Łukasz Pietrzak z kolei chce walczyć o okręg wiejski gminy. – Nie mamy kanalizacji, ścieżek rowerowych, chodników. Utrudnia nam to codzienne życie i nie wpływa dobrze

na bezpieczeństwo. Jest też problem z oświetleniem na terenie okręgów wiejskich – zauważył.

Kolejne kwestie to rozwój sportu i kultury na terenie gminy. – Poprzez sport jesteśmy w stanie zadbać o zdrowie psychiczne dzieci i profilaktykę uzależnień – stwierdziła kolejna z kandydatek, Monika Organisiak.

Ireneusz Juraszewski startuje do rady, by „coś zmienić w systemie

sportu w Grójcu”. – Z mojego punktu widzenia sport powinien wrócić do szkoły, bo tej rywalizacji w szkołach w mojej ocenie praktycznie nie ma – mówił.

Bartek Jaworski przekonywał, że oprócz tego, że Grójec nie ma nic lub bardzo niewiele do zaoferowania młodzieży, to jeszcze ma niewiele do zaoferowania osobom, które się do miasta przeprowadziły. – Nie mają gdzie wyjść wieczorem, nie mają gdzie spędzić czasu w weekend z dzieckiem – mówił.

To nie koniec, bowiem cały program składa się z 10 elementów. Oprócz kwestii wspomnianych wcześniej, Monika Kozłowska chce m.in. rozwijać edukację, usprawnić komunikację z przedsiębiorcami i mieszkańcami, wspierać stowarzyszenia oraz aktywne i przedsiębiorcze kobiety. Ciekawie brzmi pomysł „miasta 15-minutowego”. – To miasto, gdzie w odległości 15 minut znajduje się szkoła, przychodnia lekarska czy kawiarnia. To dalekosiężny i długoterminowy projekt. Nie da się tego zrobić w miesiąc, ale należy tak planować rozwój gminy, żeby ten projekt zrealizować – zapowiada Monika Kozłowska.

Obecnie burmistrzem Grójca jest Dariusz Gwiazda.

Będzie doradzał

Daniel Oliszewski został doradcą ministra rolnictwa.



O powołaniu Oliszewskiego na stanowisko doradcy ministra poinformował w ubiegły poniedziałek sekretarz Lewicy

w woj. mazowieckim. Czym będzie się zajmował? – To głównie sprawy bieżące, dotyczące między innymi protestów rolników, które obserwujemy w Polsce i w Unii Europejskiej. Zalewa nas też żywność z krajów trzecich. Będziemy dyskutować i szukać wyjścia z tej sytuacji. Chcemy wypracować rozwiązania, które pozwolą rolnikom przetrwać i godnie żyć w kolejnych latach. Co ważne, będą też zabiegał o wprowadzenie postulatów Lewicy, np. zagwarantowania ceny minimalnej, która będzie gwarancją zwrotu kosztów, poniesionych przez rolnika na produkcję – mówi nowy doradca.

Daniel Oliszewski urodził się w 1984 roku. Z zawodu rolnik, prowadzi własną działalność gospodarczą. Sekretarz grójckiego SLD i członek zarządu SLD Mazowsze. W wyborach samorządowych w 2018 r. ubiegał się o mandat w radzie powiatu grójckiego z ramienia Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD Lewica Razem. W ostatnich wyborach parlamentarnych starał się o mandat posła z Lewicy. Nie udało mu się go zdobyć.

ŁK

AUTOPROMOCJA

OSTATNIE DNI GŁOSOWANIA!

W PIERWSZYM ETAPIE KONKURSU

WYBIERZ MISS, MISTERA I PARĘ STUDNIÓWEK 2024

Sylwetki kandydatek i kandydatów
oraz szczegóły głosowania
znajdziecie na portalu

MISS | MISTER | PARA
STUDNIÓWEK
— 2024 —

coza
dzien.pl





**OGÓLNOPOLSKI
POKAZ KONI
HODOWLANÝCH**

**ALEJA TWÓRCÓW
LUDOWYCH**

**KONCERT
"ESTRADA FOLKLORU"**

Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew

oraz

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skaryszewie

zapraszają na

SKARYSZEWSKI JARMARK KOŃSKI



19-20 lutego

2024 roku

Program wydarzenia:

Niedziela - 18.02.2024:

godz. 18:00 - Wystawa "Koń w sztuce ludowej"
/w MGOK w Skaryszewie, ul. Wojska Polskiego 5/

Poniedziałek - 19.02.2024:

godz. 6:00 - 16:00 - Prezentacja koni
/targowisko miejskie przy ul. Krasickiego/

godz. 10:00 - Oficjalne otwarcie imprezy
/scena główna, ul. kard. S. Wyszyńskiego/

godz. 12:00 - Pokaz musztry konnej
/parking przy cmentarzu/

godz. 12:30 - IX Ogólnopolski Pokaz Koni Hodowlanych
/parking przy cmentarzu/

godz. 14:40 - Pokaz hipoterapii
/parking przy cmentarzu/

godz. 10:30 - 15:00 - Koncert Estrada Folkloru
/scena główna, ul. kard. S. Wyszyńskiego/

godz. 7:00 - 16:00 - Aleja twórców ludowych
/ul. Mickiewicza/

Wtorek - 20.02.2024:

godz. 6:30 - 14:00 - Prezentacja koni
/targowisko miejskie przy ul. Krasickiego/

godz. 7:00 - 14:00 - Aleja twórców ludowych
/ul. Mickiewicza/

Szczegóły na stronie
www.skaryszew.pl

Organizatorzy:



Patronat medialny:



Partnerzy:

Partnerem wydarzenia jest
Samorząd Województwa Mazowieckiego



Przedsięwzięcie
współfinansowane
ze środków
Powiatu Radomskiego

Ostatecznie przegrała

Moya Radomka Radom prowadziła z Grottem Budowlanymi Łódź 2:0, ale ostatecznie przegrała pojedynek 2:3.

„Kto nie wygrywa 3:0, ten przegrywa 2:3” – stare siatkarskie porzekadło po raz kolejny się potwierdziło. Tym razem w hali Radomskiego Centrum Sportu podczas meczu Moya Radomki Radom z Grottem Budowlanymi Łódź. Dwa pierwsze sety to bardzo dobra gra gospodyń i zwycięstwa, w obu przypadkach do 23. Potem jednak coś się w grze podopiecznych Jakuba Głuszaka zacięło. Wyżej notowane w tabeli łodzianki zdominowały Radomkę, wygrywając bardzo wysoko do 12 i 13 i doprowadzając do tie-breaku. Decydującą odsonę Radomka dobrze zaczęła, bo od prowadzenia 4:1, ale potem ekipa Grota Budowlanych odwróciła jej losy, wygrywając do 15 i w całym meczu 3:2.

Po tej porażce Radomka zajmuje w dalszym ciągu siódme miejsce w tabeli Tauron Ligi. Podopieczni Jakuba Głuszaka tracą jednak tylko jeden punkt do szóstego Uni Opole i mają cztery „oczek” przewagi nad ósmą Energią MKS-em Kalisz. Do zakończenia fazy zasadniczej pozostały już tylko trzy kolejki. Radomianki zagrają jeszcze z BKS-em Bostik ZGO Bielsko-Biała, Grupą Azoty Akademią Tarnów i Metalkasem Pałacem Bydgoszcz. Następny mecz – z rywalkami z Bielska-Białej – Radomka rozegra w piątek, 23 lutego o godz. 17.30 w hali RCS. W najbliższy weekend bowiem, ze względu na mecze Pucharu Polski, Tauron Liga pauzuje.

MN

Blamaż Radomiaka

Czerwona kartka Leonardo Rochy już w drugiej minucie i kompromitacja w Krakowie. Piłkarze Radomiaka w pierwszym meczu po zimowej przerwie przegrali z Cracovią aż 0:6. Podopieczni trenera Macieja Kędziorka ostatecznie kończyli mecz w dziewiątkę. Dziś radomianie zagrają u siebie z Pogonią Szczecin.

● MICHAŁ KACZOR

W zimowej przerwie w kadrze Radomiaka Radom doszło do kilku zmian kadrowych i pierwsze spotkanie w Krakowie było sporą niewiadomą. Jak się potem okazało, obawy były uzasadnione. Nikt się jednak nie spodziewał, że mecz ułoży się aż tak fatalnie dla „Zielonych”.

Już w drugiej minucie czerwoną kartkę zobaczył Leonardo Rocha. Napastnik Radomiaka nadepnął na piłkę i przypadkowo ostro wszedł w nogę Patryka Sokołowskiego. Sędzia po chwili zdecydował o wyrzuceniu Rochy z boiska. Po tej decyzji piłkarze Radomiaka sprawiali wrażenie oszołomionych, a Cracovia przejęła inicjatywę. W 8. minucie gospodarze wyszli na prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego obrońcy Radomiaka wybili piłkę przed pole karne, tam przejął ją Jaroszyński i uderzył lewą nogą. Piłka wpadła do bramki obok bezradnego Gabriela Kobylaka. Gospodarze chcieli pójść za ciosem i już dwie minuty później Jaroszyński ponownie uderzył z dystansu, ale tym razem nie trafił w bramkę. W 18. minucie było już 2:0 dla Cracovii. Makuch podał prostopadłe na prawą stronę pola karnego do Kallmana, nie zdołał go zablokować Mike Cestor, a zawodnik Cracovii strzelił po długim rogu i trafił do bramki. Po tej akcji Radomiak strzelił kontaktowego gola, jednak nie został on



Fot. archiwum orszadłeni

uznany. Lisandro Semedo w momencie podania był na spalonym. W 30. minucie podopieczni trenera Macieja Kędziorka mieli dwie sytuacje. Najpierw strzał Lisandro Semedo z pola karnego został zablokowany, a chwilę później głową niecelnie uderzał Mike Cestor. Ofensywne ustawienie Radomiaka brutalnie wykorzystali gospodarze. W 32. minucie Cracovia przeprowadziła kontrę, która zakończyła się kolejnym golem. Kallman z lewej strony boiska wstrzelił piłkę w pole karne, Kakabadze podał po ziemi do środ-

ka, tor lotu piłki zmienił Abramowicz i futbolówka wpadła do bramki. Przed przerwą gospodarze mieli jeszcze jedną okazję do strzelenia gola, ale strzał Jaroszyńskiego w 40. minucie obronił Gabriel Kobylak.

W przerwie trener Maciej Kędziorek zdecydował się na jedną zmianę. Za Vagnera Diasa wszedł Krystian Okoniewski, który prawdopodobnie w kolejnych meczach zastąpi zawieszono Leonardo Rochę. Nie zmieniło to obrazu gry. Piłkarze Radomiaka sprawiali wrażenie zrezygnowanych, a do

kolejnych sytuacji strzeleckich dochodziła Cracovia. W 53. minucie Rakoczy strzelił w boczną siatkę, a chwilę później niecelnie uderzył Makuch. W 62. minucie mieliśmy 4:0. Z lewej strony dośrodkował Jaroszyński, piłka trafiła do niepilnowanego Makucha, a ten skierował ją do bramki. Futbolówka jeszcze odbiła się od interweniującego Cestora. Radomiak nie zdołał się jeszcze otrząsnąć po czwartej bramce, a Cracovia już strzeliła piątą. Makuch ograł Cestora z prawej strony, dośrodkował na drugą stronę pola karnego i Atanasov wpakował piłkę do bramki. W 66. minucie trener Radomiaka przeprowadził trzy zmiany. Za Christosa Donisa wszedł Michał Kaput, za Luizao Luis Machado, a za Mike'a Cestora Luka Vušković. Cracovia przeważała i stwarzała sobie kolejne sytuacje. W 82. minucie gospodarze strzelili szóstego gola, ale sędzia pokazał, że był spalony. W 86. minucie bardzo nieodpowiedzialnie zachował się Michał Kaput. Pomocnik Radomiaka upadając kopnął Atanasova i arbiter po analizie VAR pokazał mu czerwoną kartkę. Gdy wydawało się, że nic gorszego nie może spotkać Radomiaka, w 91. minucie szóstego gola strzelił Jaroszyński.

Już dziś (piątek, 16 lutego) „Zieloni” będą mieli szansę na rehabilitację. Podopieczni Macieja Kędziorka o godz. 18 na stadionie przy ul. Struga 63 podejmą Pogoń Szczecin, czyli piątą obecnie zespół w stawce PKO Ekstraklasy.

Miasto mówi: czas start!

Rozpoczęła się procedura przetargowa na budowę dwóch brakujących trybun na stadionie przy ul. Struga 63. Prace mają trwać 21 miesięcy.

Informacja o zamiarze ogłoszenia przetargu została już wysłana do Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej. Za kilka dni powinna się pojawić w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Radomiu.

– Zakończyliśmy etap weryfikacji dokumentów i opracowywania warunków zamówienia. Teraz mówimy: czas start! Nie zwalniamy tempa i chcemy ten projekt zrealizować. Od momentu podpisania umowy wykonawcy 21 miesięcy na przeprowadzenie całego projektu – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Zwycięzca przetargu będzie miał za zadanie wykonać trybunę wschodnią i zachodnią wraz z zadaszeniem, oświetleniem i węzłami sanitarnymi.

Prezes Radomiaku Sławomir Stempniowski zapowiada, że nie przeszkodzi to w rozgrywaniu meczów na

stadionie przy ul. Struga 63. – Przy dobrym rozplanowaniu robót nie będzie potrzeby przekładać meczów. Jestem spokojny, że budowa pod auspicjami urzędu miejskiego będzie przebiegała bardzo sprawnie – twier-



Fot. Piotr Nowakowski

dzi. – Bardzo się cieszę. Kieruję ogromne słowa podziękowania do wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że stadion będzie wyglądał jak prawdziwa perełka.

Na razie nie znamy szczegółów przetargu. Najpierw bowiem ogłoszenie musi zostać opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej.

Projekt, przypomnijmy, otrzymał dofinansowanie z Polskiego Ładu w wysokości 30 mln zł. – Na tym etapie nie planujemy wykonania elewacji. Dofinansowanie z Polskiego Ładu, które otrzymaliśmy, dotyczy wyłącznie trybuny wschodniej i zachodniej, a nie chcemy robić elewacji tylko na części obiektu, bez trybuny południowej i północnej. To oczywiście przed nami, ale nie w ramach tego finansowania, które dzisiaj mamy – wyjaśnił wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

Na nowych trybunach pojawi się 5 tys. 600 krzesełek. Dzięki temu pojemność stadionu wzrośnie do prawie 15 tys. osób.

MICHAŁ KACZOR

Czarni nadal na dnie tabeli

Enea Czarni Radom przegrali z mistrzem Polski, Jastrzębskim Węglem. Wciąż zamykają stawkę PlusLigi.

Starcie Enei Czarnych Radom z Jastrzębskim Węglem w ramach 21. kolejki nie miało większej historii. Mistrz Polski i aktualny lider tabeli PlusLigi nie dał podopiecznym Waldo Kantora szans, wygrywając 3:0, w setach do 22, 20 i 16.

Po 21 rozegranych meczach radomianie mają na koncie zaledwie dziewięć punktów i zamykają stawkę. W tej samej serii gier przedostatnia w tabeli ekipa KGHM Cuprum Lubin rywalizowała ze Ślepskiem Malow Suwałki. „Miedziowi” mieli w tabeli pięć „oczek” więcej niż podopieczni Waldo Kantora. Ślepsk w ostatnim czasie nie błyszczy formą i lubinianie upatrywali swoją szansę w starciu z drużyną Dominika Kwapisiewicza. I jak się okazało, nie były to tylko marzenia. Zespół Cuprum po bardzo dobrym w swoim

wykonaniu meczu wygrał 3:1, zgarniając komplet punktów do ligowej tabeli.

To fatalne wieści dla Enei Czarnych. Radomianie tracą bowiem do bezpiecznego miejsca aż osiem punktów. Co więcej, Cuprum ma do rozegrania jeszcze zaległy mecz, podobnie jak 14. w tabeli ekipa Exact Systems Hemarpol Częstochowa, która ma na swoim koncie 18 „oczek”, tak jak 13. GKS Katowice.

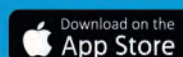
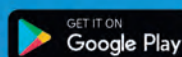
Do zakończenia fazy zasadniczej pozostało już tylko dziewięć spotkań. Siatkarze z Radomia dziś (piątek, 16 lutego) zagrają na wyjeździe z Grupą Azoty ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle, która ostatnio cierpi na kryzys formy. Początek tego spotkania o godz. 20.30.

MN

REKLAMA

rekord TAXI Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80 lub pobierz darmową aplikację!





SONUS

NIEPUBLICZNA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA
SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA SONUS
W RADOMIU

Nowa, prywatna Szkoła Podstawowa w Radomiu!



**Czy wybrałeś już szkołę
dla swojego dziecka?**

REKRUTACJA JUŻ TRWA !

Ilość miejsc ograniczona!

www.sonus.edu.pl